

Przenumerata wynosi w Stanach Zjed. Meksyku i Kanadzie \$2.00 W Południowej Ameryce, Europie, Azji i Australii..... \$3.00 Rząd Centralny Związku Narodowego Polskiego w Bay City, Mich., a adres do Sekretarza Jeneralnego jest Franciszek Wisniewski, L. B. 502 Bay City, Michigan.

Cena Ogłoszenia: Od 1/4 raza drobniejszego druku w kolumnie raz jeden... 25c Od cała Przw powtórzeniu połowę. Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie na rok \$20.00 Poszukiwania familijne lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku... 50ct

Przy powtórzeniu połowę pieniądze mają być przesyłane pod adresem: J. Olbinski, 411 Mitchell St., Milwaukee, Wis. Wskazanie, dotyczący się Redakcyi, ogłoszenia zasieganie jakichkolwiek wiadomości od gazety, winny być przesyłane wprost: Do Redakcyi "Zgody" 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin. Reklamom nie zwracają

No. 27. Milwaukee, Wis., Środa, dnia 15go Września, 1886 roku.

Wydawnictwo i własność Związku Nar. Pol. w St. Zjed. Pół. Ameryki. [W zastępstwie redaktora, Z. Brodowski, M. J. Sadowski.] Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.



Office 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wis. The "ZGODA" Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: "Zgoda" 411 Mitchell str. Milwaukee Wis. -ALL COMMUNICATIONS TO THE- POLISH NATIONAL ALLIANCE -must be addressed to- Fr. Wisniewski Gen'l Secretary of the P. N. A. Bx. 502. BAY CITY, MICH. Rok 5

Grupy Związkowe.

- Tow. Związek Nar. Pol. Philadelphia, Pa., Sekr. Fr. Beckiewicz, 940 N. Front St.
Pzemysłowe Rzemieślników Pol. w Chicago. Sekr. W. Mańkowski, 449 S. Desplaines Str.
Harmonia w Chicago, Ill. Sekr. A. Kowalski, 144 Augusta St.
Polskich Krawców w Chicago. Sekr. S. Lauferksi, care of J. H. Meyer Bros., 203 5th Ave.
Narodowe No. 1. w La Crosse, Wis. Sekr. M. Nowak, 1015 Jackson St.
Zjednoczenie Polaków w Nowym Yorku, N. Y. Sekr. S. Sleszyński, 72 Division Str.
Narodowe Św. Kazimierza w Bay City, Mich., Sekr. F. Wisniewski, L. B. 503.
Patryotyczne Pol. w Milwaukee, Wis. Sekr. Konstanty M. Matek, 840 8th Avenue.
Gw. Kościuski w Cleveland, O. Sekr. R. Freeman, 73 Rhodes Ave.
Pol. Kat. Jana IIIgo Sobieskiego w Paterson, N. J., Sekr. M. S. Winowicz, 329 Straight St.
Kościuski w Cincinnati O., Sekr. F. Szurliński, 291 W. Liberty Str.
Gmina Polska i. w Chicago. Sekr. J. Knietz, 58 Cornelia Str.
Jan III Sobieski w Braidwood Ill. Sekr. Roch Jabłoński.
Zgoda w Minneapolis, Minn. Sekr. J. Szajnert, 37 Central Av.
Kościuski w Sand Beach, Mich. Sekr. E. Leszyński.
Kółko Dramatyczne w Winona Minn. Sekr. R. B. Zaborowski.
K. Pułaski num. I. Wilkes Barre, Pa. Sekr. Fran. Kozłowski 293 Blackman Str.
Zjednoczenie Polaków w La Salle, Ill. Sekr. F. J. Mulka.
Postęp w Duluth, Minn., Sekr. J. Muńko, corner Superior Str. and Lake Avenue.
Synowie Polski w Detroit, Mich. Sekr. S. J. Józeffiak, 183 Leland St.
K. Pułaski No. 2 w Nanticoke Pa. Sekr. G. W. Poland, Alden Station, Lucerne Co. Pa. L. B. 18.
"Polonia" w Nowym Yorku, Sekr. S. Domalewski, No. 27 i Ave. N.Y.
Br. pom. św. Wojciecha w St. Paul, Minn. Sekr. J. Wons, 229 Charles St.
Synowie Wolności w Buffalo N. J. Sekr. H. Wlekiński, 124 Detroit St.
Związek Nar. Pol. w Streator Ills. Sekr. P. Hasterok.
Narodowe No. II. w La Crosse. Sekr. R. Binart 1355 Terry Str.
Spiewu Parafii św. Trójcy w Chicago. Sekr. J. Kotowski, 866 N. Ashland Avenue.
Jen. Bosak Hauke w Jersey City, N. J., Sekr. J. Plewański, 161 Bag St.
"Pułaski" w Cincinnati, O. Sekr. F. Włoszyński, S.E. cor. Finlay and Linn St.
"Powiatowski" w Buffalo, N.Y. Sekr. F. N. Kowalski 891 Broadway
Związek Nar. Pol. w Minook, Ill. Sekr. A. Goszczyński, Wenawa Ill.
Synowie Ojczyzny w Cleveland O. Sekr. T. Żołnowski, 33 Forman St.
"Między Przemysłowców" w Chicago: Sekr. J. Adamowski, 699 Noble Street.
"Klub Polski" w Nowym Yorku: Sekr. B. Odrowąż, 159 N. 5th St. Brooklyn, E. D., albo 228 E. 30th Street, New York.
"Biały Orzeł" Brooklyn, N. Y., Sekr. E. Odrowąż, 159 N. 5th St.
"Trzeci Maj" Nowy York, Sekr. F. H. Topor, 228 E. 30th St.
"Ognisko" w Nowym Yorku, N.Y. Sekr. L. Niemojowski, 8 Market St.
"Pułaski", Newark, N. J., Sekr. T. A. Mickiewicz, 98 Hunderton St.
"Kościuszkow" Grand Rapids, Mich. Sekr. J. Lipczyński, 515 E. and of Bridge Str.
"Batalion Wolnych Strzelców" Nowy York, N. Y., Sekr. T. Flejke, 246 West 16th Str.
"Kościuszkow" Nowy York, N. Y. Sekr. A. Landeck 306 E. 74th St.
"Wolnych Krakusów", Jersey City N. J. Sekr. A. Sowiński, 224 12 St.
"Jan III Sobieski", Green Point, N.Y. A. Bojanowski, 79 Manhattan Av
"Chorągiew Polaka" Brooklyn, N.Y. Sekr. C. Uzarowicz, 646 3rd St.
"Korona Polska", Detroit, Mich. Sekr. J. Deja, 619 23rd Str.
"Moniuszko", Milwaukee, Sekr. J. Trompzyński, 434 Mitchell St.

DO NASZYCH ABONENTÓW.

Upraszamy niniejszem wszystkich, przysyłających pieniądze dla "Zgody," aby takowe odtąd przysyłali na ręce sekretarza pod adresem: J. OLBIŃSKI, 411 Mitchell St., Milwaukee, Wis., gdyż inaczej powstaje tylko zwłoka w regulowaniu książek. ZARZĄD "ZGODY."

Uzupełniwszy drukarnię "ZGODY" przez ZAKUPIENIE ZNACZNEJ LICZBY TAK CZCIONEK, jak i wszelkich potrzeb drukarskich polecamy prace nasze Szanownym Ziomkom. WSKAZUJĄCE PRACE w zakresie drukarskim wchodzić. PIĘKNIE I TANIO, - i jesteśmy pewni, że - ODBIORCÓW NASZYCH pod każdym względem zadowolimy. ZARZĄD "ZGODY." 411 Mitchell St. - Milwaukee, Wis.

Agenci "Zgody." W Nowym Yorku N. Y. S Jakubowski 104 Essex St. W Brookline E. D. Kornobis T., 159 9ta ul. W Jersey City. J. Nadolski, 170 Morgan Street. Newark, N. J. Leopold Ombach, 38 South Orange Avenue. W Filadelfii Pa. Prokociński, Thompson ul. poniżej Francford Road. Lipiński J., 204 N. 9ga ul. W Pittsburgu Pa. Rosiński J., L. B. 1112 Penn Ave. W Chicago Ill. Majewski M., 709 Milwaukee ave. Dankowski E., 58 Liberty ul. I. N. Morgenstern, S. 538 Clark ul. K. Bączkowski, 31 Chapin Str. W South Chicago W Grand Rapids Mich. Głównysekretarz, 32 W. Bridge ul. W Louisville Ky. Richter Jan, 15ta ulica, między Rowan Portland ave. W South Bend Ind. Siwiński Bolesław. W Bay City Mich. Prybelski W., 12 ulica, head of Washington W Detroit Mich. Dembiński Jan, 142 Gratiot Ave. W Duluth: A. Grabarkiewicz W Milwaukee Wis. Michalak W., 789 30ia ave. Skrzyński P., 939 Doty ul. W Pontiacu Wis. Blaska Józef. W Alberta Sauk Rapids Minn. Wamka Jan. W Lemont Ill. Szlachetka M. W Sand Beach Mich. Leszyński J. W Buffalo. Józef Supkowski Lovejoy & Gibson Str. W Portsmouth Mich. Breeski Jan. Bridgeport Conn. S. Maliszowski 300 Main str. W La Crosse. Maszurkiewicz H. A. P. W St. Paul Minn. Wons Jan, Charlton ul. Józef Maca 15 7th ul. W Chester Ill. Drezka A. W Northelm Wis. Jan Cichy. W Toledo O. Ludwikowski Marcin. Wilmoyner G. W Radom Ill. A. Malinowski. Winona Minn. Robert Zaborowski. Winona Minn. Marcin Mazany. Laney Wis. W Rożanki. La Salle, Ill. Franciszek Mulka, Walloch Wincenty. W Minneapolis, Minn. Józef A. Gluba.

Adres Cenzora Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych: FR. GRYGLASZEWSKI, L. B. 431. MINNEAPOLIS, MINN.

lepszemu jest środkiem... itd. W tem miejscu zwraca się opinia niemiecka ku obudwom sąsiadom, na zachód i wschód równocześnie, twierdząc, że silny alians, jaki zawarło cesarstwo niemieckie z Austryją w pierwszej linii, a w drugiej z innymi mocarstwami, daje gwarancję dostatecznej równowagi przeciw wszelkim innym aliansom. Ponieważ sojusz ten austro-niemiecki otrzymał nową sankcję i stał się niejako nienaruszalnym po zjeździe w Gasteinie, przeto tym sposobem i pokój europejski jest zapewnionym, a dzieła tego dokonał właśnie książę Bismark, on więc jest autorem pokoju i zbawcą Europy - quod erat demonstrandum...

Wiele jeśli powszechny głos uwielbieni niemieckich mianuje księcia Bismarka zbawcą pokoju europejskiego, to charakter zbawcy przejściowej jest tylko wartości. W gruncie rzeczy jest kanclerz Niemiec tym właśnie mężem, który najprzód omyśla środki, aby w danej chwili i przy zdarzonej sposobności skorzystać tak dobrze z hasła: wojna jak innego znowu dnia wyrzeka hasło: pokój!

"Listy" o Polakach.

"Narodni Listy" ogłosił artykuł o Polakach w Prusach, który, niestety, bardzo dobitnie charakteryzuje młodocześnie teoretyczne "słowiańskie." Zdaniem "Narodnich Listów" gnia Polacy w Poznaniu. Jest to kara, że się odłączyli od matki - Rosji! Kiedy ks. Bismark wystąpił ze swym projektem skupiania dóbr polskich, zdawało się, że Polacy poznańscy zrozumieli, co wypada uczynić, to znaczy schronić się pod skrzydła matki - Rosji! Niestety jednak nie wykonali tego roznego zamiaru i dziś oburzają się, gdy im się mówi o Rosji. - Oto w krótkich słowach treść artykułu "Narodnich Listów." Autor w swej wielkiej naiwności i nieznośności stosunków polsko-rosyjskich oczywiście ani się nawet domyśla, że ks. Bismark jest tylko pojętym uczniem Rosji, gdzie od bardzo dawna w pryncypach zabranach praktykują system wypierania polskich właścicieli z majątkości ziemskich, usuwanie ich nawet od dzierżawy. Nie potrzebujemy ponownie kwalifikować polityki "kolonizacyjnej" ks. Bismarka, o tem są już w całej uwielbionym świecie ustalone. Ale ponieważ Rosja robi nam szkołę i niej schronienia. Jeżeli sobie kiedyś w Rosji w stosunku do nas przypomniać słowa wiańskos, to będzie można o tem pomówić. Tymczasem będziemy się bronili o własnych siłach i na podstawie czysto narodowej wszędzie, gdzie nam grozi niebezpieczeństwo!

Niestety, w "Narodnich Listach" takie głosy powtarzają się zbyt często. Na podobieństwo tych dodać możemy, że przekonał "Narodnich listów" nie podziela ogół braci Czechów. "Listy" są organem młodocześnie z czysto antypolskimi dążnościami.

Rosyanie a Polacy.

Rosyanie zaczynają coraz więcej zastanawiać się nad stosunkami Rosji do Polaków i do Niemców. - Ciekawo bardzo artykuł zamieścił Gradannin, wydawany w Petersburgu przez księcia Meszczerzkiego. Ks. Meszczerzki pisze: Niemcy znają się od dawna na manewrach. Kiedy chcą osiągnąć swe wojska nad granicę Królestwa Polskiego, wtedy skarżą się po dziennikach, że Rosya obstawia granicę pruską

berliński - odpowiadają na to Rosyanie - sparaliżował doniosłość ostatniej najszej tureckiej kampanii i przeszkodził w wypełnieniu usunięciu kwestyi wschodniej, anulując lub przynajmniej modyfikując w głównych punktach traktat w San-Stefano! A któż był naówczas głową kongresu berlińskiego? Nie kto inny, tylko książę Bismark, posilkowany przez hr. Andrasego i lorda Beaconsfielda! Ten sam książę Bismark, którego dziś Niemcy mianują zbawcą europejskiego pokoju. Wiedział bardzo dobrze książę kanclerz niemiecki, że: medyfakacya traktatu w San-Stefano do granic, zakreślonych przez traktat berliński, postawi kwestyę wschodnią na tem właśnie stanowisku, iż nie zostanie ona całkiem załatwioną, ale straszny będzie, jako nieustające widmo wojny. Można ją na chwilę zażegnać, odwieść, nie tylko na rok, ale choćby na kilka lat, ale prędzej czy później wybuchną ona musi, dzięki właśnie "zbawcy pokoju", który wolał półśrodek, jako skutek kampanii rosyjskiej. Przygotował on sobie przez to źródło wiecznie mętnej wody, odpowiedzialnego do zapuszczania politycznych sieci, na które złowić się może w danej chwili nie tylko Rosya lub Turcyja, ale nawet dzisiejsza "najszerzej" Niemiec aliantka, mianowicie Austryja.

Wobec chwili, dodaje książę Meszczerzki, cała polityka zależy na tem: czy Niemcom uda się znowu Rosyan wywieść w pole i mówić w nich, że Niemcy w Rosyjsce wcale nie czytają, - czy też Rosyan wreszcie spostrzeże się, że trzeba się na serio bronić przeciw niemieckiej polityce. W dalszym ciągu pisze książę Meszczerzki tak: Wszyscy dziś hodują księcia Bismarkowi, podziwiają go jako niepokojnego geniusz w polityce. - Cofnijmy się tylko w przeszłość, a będziemy widzieli, że Rosya zawsze podziwiała w Prusach jakiegoś geniusza. W szesnastym wieku dyplomaci Karoliny Katarzyny widzieli w Fryderyku Wielkim bożycze i tak mu nadskakiwali, że Prusy na rozbiórach Polski wnieśli się dopiero do dzisiejszej potęgi. Dyplomaci Katarzyny, podziwiają Fryderyka Wielkiego, skłonili ją do rozbioru Polski, a był to jeden z największych błędów naszych. Dyplomaci Aleksandra I skłonili go do przyniesienia z Austryją i Prusami. Oba te kraje z łaski Rosji przez długie lata zażywały spokoju i dźwignęli się, a Rosya na tem nie zyskała. Dyplomaci Mikolaj I kazali mu w 1848 r. bić Węgrów, żeby ratować sąsiadkę Austryję. A gdy car Mikolaj I bił się na Krymie z Anglią i Francją, ani Austryja ani Prusy nie przysły mu na pomoc. - Potem dyplomaci rosyjscy kazali nam się korzyć przed Napoleonem, następnym przed ks. Bismarkiem. Wyszliśmy na tem, jak Zabłoccy na mydle, a na kongresie berlińskim udało się Niemcom podciąć Rosji skrzydła.

Dzisiejsi dyplomaci rosyjscy, kończy ks. Meszczerzki, nie lepsi od dawniejszych. Minister Giers jest bardzo dobry i słodki człowiek, ale i dla tego ks. Bismark jest geniuszem. Jestem przekonany, że gdyby sprawy polityczne w Rosji oddano w ręce generałów, którzy się biją na Kaukazie, ks. Bismark przestąpiłby już w oczach dyplomatów rosyjskich za geniusza. W tym duchu pisał i inne rosyjskie gazety, mianowicie "Stiet, Ruskij Kurjer i nowost Moskiew. Wiedomości Katkowa, - w których przebiega się coraz jak największa niechęć do Niemiec. (Gwiżdżka Cieszyńska.)

Polityka i "Saloon"

Jest rzeczka znana każdemu, kto tylko śledzi za objawami życia społecznego w Ameryce, że tutajże sążnki, winiarstwo, znane pod nazwą popularną "saloons", wywierają nadzwyczajny wpływ na miejscową politykę i na ludność ogółem, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych. Na ten fakt, do ostatnich czasów, prasa amerykańska zwracała nader mało uwagi; ten może niezupełnie normalny objaw życia tatarskiego pisma amerykańskie wymijały upartym milczeniem. Saloon" są miejscem zwykłych schadzek przywódców życia politycznego danego miasta lub danej osady. Saloon to miejsce, gdzie obradują nad prowadzeniem walki politycznej, gdzie się odbywają próbnie, przedstawienie elekcyjne. Na pewien czas przed rozpoczęciem konwencji lub elekcyj, na ścianach prawie wszystkich saloonów widziemy poróżniane portrety kandydatów na rozliczne urzędy, przedstawicieli tych lub owych partyj; po stołach rozrzucone nowy polityczny i inne mniej lub więcej ważne dokumenty. Dopiero w ostatnich czasach wyszły rozporządzenia, które zabraniają urządzać w saloonach zebrania nieco formalniejsze; w niektórych miastach niedawno jeszcze w saloonach obywateli oddawali urzędnikom swe głosy wyborcze. Dlaczego saloon'y tak wielki wpływ wywierają na życie polityczne - łatwo się

domyślić. Saloon'y są to prawie jedne miejsca w wielkich miastach, stojące otworem bez przerwy, dniami i nocą, dostępne dla wszystkich bez wyjątku obywateli. Właściciele np. apteki, składu obuwia lub czegoś podobnego, nie żyjący sobie by jego klient (customer) pozostawał u niego dłużej, niż przez czas, który jest konieczny dla kupna towaru i zapłacenia za rzeczy kupione. Tego rodzaju kupcy nie zyskują; jeżeli kupujący u nich pozostają dłużej, niż tego koniecznie potrzeba wymaga; z tego powodu najczęściej w ich składach nie ma tyle miejsca, aby ktoś dłużej mógł i chciał pozostawać; nie ma tu ani wygodnych krzesel, ani wspaniałych sal, udekorowanych dziełami sztuki, wreszcie nie wolno tam palić, i człowiek wógle nie czuje się tam tak, jak w domu, jak w tym "gościńnym" zakładzie, zwanym "Saloon".

Właściciel saloon'u, który rozumie swoje "zadanie", nie tylko stara się, by najwięcej miał zwolenników, ale nado to, iż stworzył u niego bywają, jak najdłuższe siedziwoły w saloon'ie. Rzecz zrozumiała: dłużej siedzący, więcej wypijają. W krajach Europy są miejsca: kawiarnie, cukiernie, "ogródki" - gdzie się zbierają w pewnym czasie ludzie uczeni, dziennikarze, artyści, studenci; tam tworzą się kółka, które nieraz roztrząsają ważniejsze sprawy bieżące, dysputują o nauce, sztuce. Tu, w Ameryce, czegoś podobnego prawie nie widzimy; ale za to, do tegoż z nas nie bral osobistego udziału w żywych rozprawach politycznych wśród ścian saloonów? Często zdarza się, że właściciele tych zakładów są rzeczywiście biegłymi w kombinacjach politycznych; nieraz stanowią oni autorytet, którego głosu słucha cały ogół, a specjalnie ci, którzy się starają o posady, związane z polityką. Niezliczone tłumy tak zwane "office seekers" zasięgają rady u właścicieli saloonów, których ten im nigdy nie odmawia. Często bardzo zdarza się, że właściciele "piwodających instytucyj" sami starają się o publiczne urzędy, które osiągnąć bez żadnej trudności. Zaczyna on nieraz od skromnego urzędu, potem idzie dalej, śmieje, wreszcie urzęd szeryfa, senatora, członka kongresu także staje się dlań stopniowo dostępnym. Tem bardziej, że urzędy takie połączone są z osobistą korzyścią saloon'istów. Ci ostatni wreszcie mogą taniej prowadzić wszelkie walki wyborcze, w czem zawsze pomagają im współkolezy.

Dla tych to powodów nikogo dziwić nie może, że pewne saloon'y tak gęsto rozsiadają na przynajmniej ulicach takich miast jak: New York lub Chicago więcej wpływu wywierają na kierunek życia politycznego, niż wiele towarzystw uczonych lub religijnych zjednoczeń, których Ameryka tak wiele liczy. Prowadzenie saloon'u już z natury rzeczy idzie w parze z polityką tatarską. Można niemal z góry zauważyć, że wpływ saloon'ów na wypadki polityczne jest proporcjonalny do ilości rozprządanej wódki i piwa. Zeby kto chciał wyrwać z rąk saloon'istów ten ster, to kierownictwo polityki krajowej, musiałby poświęcić na to wiele milionów, i jeszczeby, jestem pewien, zamierzono celu nie osiągnąć. Tak się w Ameryce dzieje, ale czy Ameryka na tem dobrze wychodzi - czy się tak dzieć powinno?... (Gwiżdżka Cieszyńska.)

Do tyranów.

(Nadzieina "Zgodzie.") Dzielnieście się ubawili, Coście przemoc tylko oczili. Od was wyszło hasło sity: To też teraz, Boże miły, Nie gorzej się, gdy słyszycie, Że wasz przykład należyście Wasi uczenie zrozumieli! Wycię sami tego chcieli! Naprózno więc narzekacie, I jak wcieli się rzucacie Na tych, co was nasładowa, I co spiski na was knują, Siła przeciw dynamitu Czyż nie godna też zaszczytu Okazania, wam tyranu, Za zadane ludom rany, Swojej sily ponad prawo?... Mści się ona, prawda, krwawo; Ale wyznaj przed musiecie, Wy, co wolność tak gnębicie, Ze wasz zasiew plon wydaje, Choć wam się to zbrodnia zdaje. Półki starczy, jak wy sięciecie, To tak długo tylko pierwiecie Pożóg, bomb i dynamitu (Cywilizacyi rozkwitui) Szybsze będziemy, aż ostanie Gniebieli panowanie. Któż tu gorszy, nihilista, Czy tyran?... oczywiście, Że jak jedni, tak i druzdy, Są i będą piekła studzy. - Józef Kropotnicki.



nabyła spółka rolników Polaków wsię Chławnicko, obejmująca 1500 morgów za 151.000 marek.

**Peżar Torunia.**

Telegramy w z. tygodniu doniosły o strasnym pożarze, który nawiedził Toruń. Przeszło 200 rodzin zostało bez przytulku. Osób parę założy śmierć w płomieniach—wiele porannych.

**Car w Warszawie.**

Car, według telegramów, miał być w zeszłym tygodniu w Warszawie, gdzie miał miejsce manewry jesienne. Ciekawym, jakim "dobrodziejstwem" tym razem Car obdarzył naszą stolicę!

**Targ w Lwowie.**

Międzynarodowy targ we Lwowie na zboże, miewo i chmiel oraz bydło rospłodowe, połączony z wystawą chmielu i targowa wystawa bydła rospłodowego rozpoczęła się 22 sierpnia r. b.

**Rezygnacja.**

"Kurjer Poznański" donosi, że ks. biskup Janiszewski, sufragan poznański, złożony z tego urzędu przez rząd pruski w r. 1876, został przez papieża teraz nakłoniony do dobrowolnej rezygnacji.

**Zmari.**

Dr. Raczyński, adwokat, był poseł do rady państwa, zmarł w z. m. tknięty apopleksją.

**Wiadomości Zagraniczne.**

**O Bulgarii.**

Książę Aleksander, podpisawszy abdykację, opuścił stolicę Bulgarii. Większość mieszkańców Sołi żegnała go z entuzjazmem, żeż łami w oczach. Ks. Aleksander wyjechał do Darmstadt w towarzystwie Stambulowa.

Wiedeńskie gazety utrzymują, że Rosja zezwoli tylko na rosyjanina, który ks. Aleksandra zastąpi. W Konstantynopolu utrzymują że, gdyby Niemcy i Austrija usiłowały zatrzymać ks. Aleksandra, Rosja z pewnością rozpętałaby wojnę.

Niemieckie gazety mówią, że nader jest mało prawdopodobniem, aby ks. Aleksander mógł powrócić na tron Bulgarii.

**Grad w Paryżu.**

Telegramy donoszą o nadzwyczaj silnym gradzie, który miał miejsce w Paryżu. Szkody przeszło 1.000.000 dolarów. Przedmiecta szczególnie uciierpiała.

**Katastrofa w Rosji.**

O nieszczęściu na parowcu "Wera" donoszą z Saratowa: "Wera" wypłynęła z Astrachanu z licznymi pasażerami i płynęła Wolgą w górę. Wieczorem z nastaniem zmierzchu zapalono latarnię; niebawem doznała przewrótów i zaczęła się rozszerzać. Dalsze jej uosławiania, w czem mu pomagali jeden z najtków, aby ogień dywanami i płachtami zagasił, były równie bezskuteczne. Wybiegli więc na pokład i zawołali "gorę!", przez co zaalarmowali podróżnych, którzy po większej części już spali. Zbudzeni rzucili się w nieładzie na pokład. Jeden z podróżnych wskoczył natychmiast do rzeki, inni poszli niebawem za jego przykładem. Kapitan rozkazał natychmiast, aby parowiec z całą siłą skierowano ku brzegowi, w pobliżu wsi Równoje. Podczas tej jazdy atoli wskakiwano coraz więcej podróżnych do rzeki, gdyż płomień ogarnął już całą przednią część pokładu, a wiatr dął z przodu. Ostatecznie przy zbliżeniu się parowca do brzegu przed jego osiadł na mieliznie, podczas gdy tył pozostał w głębokiej wodzie i zład tylko można było się ratować. Liczne osoby, które znalazły śmierć w nurach wody, powiększono jeszcze przez to, że w celu utrzymania ich pod wodą, rzucano im z parowca ławki, stół, krzesła, przez co wielu zostało poranionych — oraz przez to, że maszyni zaraz przy zbliżeniu się do brzegu nie wstrzymali wodu w gwałtownym ruchu utrzymywanej. Chociaż z brzegu udzielono natychmiast wszelkiej pomocy, to jednakowoż większość podróżnych się potopiła. Dokładna liczba nieszczęśliwych jeszcze nieznana.

**Doskonale.**

J. J. Atkins, szef policyi w Knoxville, Tenn., p. że: "Mnie i mej familii wielkie oddaje usługi doskonałe wasze lekarstwo, Dr. Kinga nowy wynalazek przeciwko suchotom; przekonałem się, że jest takim, jak je przedstawia i dla tego poświadczam to. Moi przyjaciele, którym je poleciłem chwalały je przy każdej sposobności." Recepty, że Dr. Kinga nowy wynalazek przeciwko suchotom; leczy kaszel, zaziębienie, bronchit, astmę, krup, wszelkie dolegliwości gardła, pierś i płuc. Butelki na próbę darmo w aptece Braci Drake. Większa butelka kosztuje \$1.00.

**O Kubie.**

Sensacyjną wiadomości o zapadnięciu się wyspy Kuby ogłoszono w zeszłym tygodniu. Lecz w obec niepewnych wiadomości, niczem niestwierdzonych, do nowiny tej nie należy przywiązywać uwagi. Zapewne była to kaczka dziennikarska.

**Tonkin.**

Listy z Tonkinu do Francji doniosły o nowym spustoszeniu parafii chrześcijańskiej przez korsarzy w prowincji Fontay. Trzynastu chrześcianom udało się ratować ucieczką.

przekonał się, czy dobrze uczyniłeś! Spełniłem moje posłannictwo, a jego przykrość podwaja tylko satysfakcję moją... — Dość tano ją pan nabyłeś... — Wzajemnie życzę panu, abyś drożej sprzedał Roztoczek — odpardł z złościwym uśmiechem baron — bo jeżeli o to panu zapewne chodził musiało... Kto wie, może byłbym łatwym i na tym punkcie. Ale teraz zapóźno... Szukaj sobie pan kupa, ale prędko, bo cię komoriuk uprzędał... — Jest kupiec, panie baronie — odezwał się nagle głos w drzwiach... — Baron i Hieronim zwrócili się jednogłośnie z zdziwieniem w stronę, z której głos się odczywał... — W prugu stał Harnasz i patrzył z uśmiechem na ich zdziwienie... Wszedł on właśnie przed chwilą do pokoju i słyszał jeszcze ostatnie słowa rozmowy barona i Hieronima, którzy zanadto byli uniesieni, aby zauważyć od razu przybycie obcego człowieka... — Któż taki? — zapytał baron machinalnie a potem zmierzł spojrzeniem nieznaną nędzną postać... — Ja... — On... — mrknął baron, wybuchając śmiechem szderczym... I rzucając złościwie spojrzenia to na Hieronima to na Harnasza, zasmiał się raz jeszcze głośno i dodał zasadając kapeluszy i wychodząc... — Wieszaj!... Adieu, panie Ossocki... Harnasz i Hieronim stali naprzeciw siebie. Pierwszy patrzył z uśmiechem szderczym i okiem pewnym, drugi miał mięt człowieka, który niewie, czy jest przedmiotem żartu, lub czy stoi przed nim zbieg z domu obłąkanych... Kilka chwil trwała taka wzajemna obser-

**Włoch o Polsce.**

"La Santa Polonia" (Święta Polska). Pod tym tytułem ma się w krótko pojawić w Włoszech obszernie dzieło w języku włoskim, skreślające cierpienia Polski pod rządami Prus i Rosji, z zyciorysami znakomitszych osobistości w Polsce, z korespondencjami i listami. Autorem tej pracy jest B. E. Maineri, historyk i moralista.

Ten sam autor niedawno wystąpił w jednym z dzienników włoskich z pięknym artykułem o J. I. Kraszewskim.

**Rozporządzenie.**

Niemiecki minister oświaty wydał okólnik, wzbraniający kobietom przystępu do uniwersytetów pruskich.

**Ameryka.**

**Charleston.**

Gazety utrzymują, że miasto Charleston, wskutek ostatnich klęsk, zupełnie zrujnowane. Straty, które poniosł Charleston, przewyższają swym ogromem klęski, które swege czasu zadały owe historyczne powiaty miastom Chicago i Boston. Mieszkańcy Charleston nie odznaczali się zamożnością i przed trzęsieniem ziemi. Ostatnia wojna zadała im ciężki bardzo dotkliwy; większość obywateli miasta Charleston stanowi 60.000 negrów, którym środki nie pozwalają na odbudowanie miasta. Za domy, które zostały zniszczone, kompanie ubezpieczeń płatności były nie, jak to miało miejsce po pożarach w Chicago i Bostonie. 60.000 mieszkańców Charleston są pozabawieni dachu, żywności: są niepełni swego jutra... Majer miasta Charleston żąda w imię ludzkości pomocy przynajmniej 1.000.000 dolarów. Suma ta zaledwie wystarcza na to, aby nieszczęśliwych w jakikolwiek sposób zaopiekować przed nadchodzącą zimą... Wszystkie też miasto podążają z pomocą dla dotkniętych tą piękną klęską — niema w Ameryce prawis miast, gdzieby nie było specjalnych komitetów, które pracują dla biednych mieszkańców miasta Charleston... Podobno d. 11 b. m. znowu dało się tam czuć trzęsienie trzęsienie ziemi, ale było to już bardzo słabe... Telegramy z Meksyku także głoszą o trzęsieniu ziemi, które miało tam miejsce d. 12 b. m. W Meksyku ostatnie trzęsienie ziemi miało miejsce przed 4 laty. Meksykanci są zaniepokojeni ostatnimi klęskami, które nawiedziły Stany Zjednoczone.

**Powrót Prezydenta.** Waszyngton zajęty przygotowaniem do powrotu państwa Cleveland. Prezydent podobno jest bardzo zadowolony ze swych wakacji; czuje się on zupełnie już wypoczętym i zdrowym. Waszyngton w bieżącym tygodniu zapewni się urzędnikami, powracającymi do pracy po letnim wypoczynku.

**Ostatnie Wiadomości.** Brześć Litewski, 12go Września. Było tu spotkanie ks. Wilhelm Pruskiego z Carem. Donoszą, że cała linja drogowa, która ma być wybudowana, ma być na stacjach zamknięta okna wagonów, aby nikt nie spostrzegł, który zajęty przez Carem. Londyn, 18go Września. Nie tu nie wiadomo w kołach urzędowych o podróży ks. Aleksandra do Anglii. W Chatham wielką wywołano sensację otrzymanie obywateli, nadeszły z Anglii. Robotnicy pracują dniem i nocą... Austria zawiadomiła Niemcy, że myśli stanowczo opowiedzieć przeciw wszelkim bezprawnościom ze strony Rosji. Von Tisza zawiadomił hr. Kalohkiego, że jako węgierski minister, nie może się zgodzić na zajęcie Bulgarii przez Rosyan. Wexford, 18go Września. W kościele w Padua podczas nabożeństwa wszczął się pożar, który wywołał ogólny popłoch. Ludzie, chcąc się ratować, zaczęli tłoczyć się do wszystkich drzwi, przyczem około 200 osób zostało mniej lub więcej ranionych.

**Bankrutwa.** W ostatnim tygodniu zanotowano 190 wypadków bankrutwa w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

**Pamiętkowa kula.** Jeden z waszyngtońskich lekarzy jest posiadaczem kuli, która zabila prezydenta Lincoln. Jest wielu amatorów, którzyby chętnie kule tę nabyli za dobre pieniądze, ale doktor sprzedać jej nie chce.

**Nowy przemyśl.** W Nowym Yorku operują bandy młodych rzemieślników, którzy kradną koty, biją je i skóry sprzedają na wyrób rekawiczek.

**Kukurydza.** Stan Kansas posusza w świat tego roku przeszło 15.000.000 luszki kukurydzy.

**Z Życia Polonii.**

**Towarzystwo św. Józefa.**

Towarzystwo św. Józefa, przy kościele św. Trójcy w Chicago — jak się dowiadujemy z dobrego źródła — przystąpiło do Związku Narodowego. Jestto jedno z silniejszych i liczniejszych towarzystw chiogaskich, które Związek z radością powita w gronie swych grup. Prezydentem tego towarzystwa jest powszechnie znany obywatel Binkowski.

**Grosz Polski.**

Pan L. Szopiński, sekretarz towarzystwa "Grosz Polski" w Chicago, kaskawie przysłał nam sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że prezydentem został p. T. Stan, kasyerem p. J. Smulski, sekretarzem jest p. L. Szopiński. Widzimy z tego, że młode siły kierować będą "Groszem Polskim" — cieszy nas, że młodzież bierze się do dzieła i jedna sobie ogólne zaufanie. Bravo, chępcy! Za złożone pieniądze "Grosz Polski" zakupywać będzie akcje w banku polskim 14 warty, na imię towarzystwa. Na liście członków znajdujemy kilka pań: p. Smulską, p. Stobiecką, p. Steele, i inne.

**Dia szukających pracy.**

Ob. Jan Bobkowski z Shamokin, Pa., donosi nam, że potrzebuje 60 ludzi do roboty przy kolei Wilkesbarre N. Westhern. Kto jest bez pracy, niech się do niego zgłosi.

**Z Wilkes-Barre.**

Pan Fr. K., nasz kaskawie korespondent pisze nam z Wilkes-Barre, Pa.: Miesto liczy 30.000 mieszkańców, w liczbie których Polacy tylko mały stanowią procent. Niemniej z naszych redaktorów prowadzi dość duże "business". Ob. Weyna na skład krawiecki, przy którym zatrudnia wielu polskich robotników, ob. Knol znany w całym mieście jako "król krawców", ob. Czernik jest właścicielem groserni i saloon'u. Większość Polaków trudni się górnictwem. Many już skromny kościółek, proboszczem naszym jest ks. Pelczar, który nam ładnie mówi kaskawia. Choć powoli, pod każdym względem idziemy naprzód. Oprócz grupy związków, mamy dwa inne towarzystwa: "Gwardya Jana III Sobieskiego" i Towarzystwo Serca Jezusowego. Gwardya niebawem ma przystąpić do Związku. (Brawo, zuchyl! czekamy na was! Przep. Red.) Do Gwardya należą wielu Polaków—Litwinów, w części są dzielnicami szeregowcami, za co często im chwała, a wgarda "batatusze" Szlupawoi. Wreszcie korespondent kończy nadzieją, że niebawem wszystkie towarzystwa przekażą się, że tylko w jednolity siła, potęgą, do której najprostszą drogą jest zapisać się w szeregi Związku Narodowego.

**Teatr w Winonie.**

Z Winoy dochodzą wieści, że w początku przyszłego miesiąca odbędzie się tam teatr amatorski. W teatrze tym wzię udział ktoś, kto swym występem niewątpliwie miłośniczo sprawi niespodziankę. Zgadujcie, kto?... —

**Z naszej pracy.**

Gazeta, co to głosi, że jest "leading polish newspaper in Milwaukee", podaje ogłoszenie o doktorze Z., jako o "znajomym" lekarzu. Czy dr. Z. chce uchodzić za "znajomego", czy też "znajomego" lekarza?... Mała rzecz, a wstyd! Taż znajomość polszczyzny nie licuje z pretensją do takumego tytułu "leading newspaper"!

Najmniej ciekawymi "kawkami", które się śmiech i płacz w oświatku naprzemian wywołują, może być także zapewnienie, ale do czego to doprowadzi? Ta "leading" gazeta nie zważa na takie... bagatele, jak że jest czystości języka. Ale wartyby jednak, żeby się kto kiedy zebrał i te "rodzinki" (jak się wyraził jeden z redaktorów "Piętygrzyma") zwinął w "kuwertę" i przesłał pod No. 415 na tej samej ulicy, przy której się mieści nasza redakcyja.

**To i Ow.**

Bankrutwa. W ostatnim tygodniu zanotowano 190 wypadków bankrutwa w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

**Pamiętkowa kula.**

Jeden z waszyngtońskich lekarzy jest posiadaczem kuli, która zabila prezydenta Lincoln. Jest wielu amatorów, którzyby chętnie kule tę nabyli za dobre pieniądze, ale doktor sprzedać jej nie chce.

**Nowy przemyśl.**

W Nowym Yorku operują bandy młodych rzemieślników, którzy kradną koty, biją je i skóry sprzedają na wyrób rekawiczek.

**Kukurydza.**

Stan Kansas posusza w świat tego roku przeszło 15.000.000 luszki kukurydzy.

**Jeziora.**

Jezioro Chantaga w stanie New York, jest jeziorom najwyżej położonym w Stanach Zjednoczonych.

Jezioro Crater, w Oregon, ma głębokości przeszło 2000 stóp. Jest to najgłębsze jezioro w Ameryce.

**Kradzież.**

Kasę żelazną, należącą do jednego z domów komisowych w Newark, odbito. Skradziono z niej w gotówce 20.000 dolarów oprócz wielu innych wartościowych papierów.

**Dziwne zdarzenie.**

Donoszą o jakiejś kobiecie z Savannah, która od roku 1865 była niemową, że odzyskała mowę podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Przynajmniej jedną manę osobę, która korzyść z tej klęski odniosła.

**Zjazdy.**

W La Crosse odbył się zjazd członków "Northwestern Horticultural Association". Stowarzyszenie pracujących w kopalniach węgla odbyło zjazd w Indianapolis. Stowarzyszenie to znane pod nazwą "National federation of coal miners".

**Otrucie.**

W zeszły piątek w Chicago młoda wdowa, pani F. Confor, usiłowała przez otrucie odebrać życie sobie i dwójgu małym dzieciom. Rok temu kobieta ta straciła męża i od tego czasu cierpiała na melancholię. Nieszczęśliwa zmarła w strasznych cierpieniach; siostry zdaje się zostaną uratowane. Nędra była przyczyną tego rozpaczliwego kroku.

**Zadają policyi.**

W mieście Johnston w Pensylwanii t. z. Cambria Iron kompanja zwróciła się do gubernatora z prośbą o ISS policyantów, żeby bronił własności kompanji, która się obawia partyi, występującej przeciw kompanji za to, że ta nie przyjmuje do pracy Rzezyracy Pracy. Policya ta być ma inkorporowaną i utrzymywaną kosztem kompanji.

**Z Ohio.**

Władze w Ohio wydały prawo, według którego kobiety nie mogą pełnić obowiązków nataryszu publicznego.

**Gubernator.**

Republikańskie w Connecticut mianowali gubernatorem P. C. Lanusbury.

**Lekko zapracowane.**

Gazety rozpisyują o jakiejś dziewczynie w St. Louis, która ma 18 palców i po parze uszów z każdej strony głowy. Właściciele muzeum ofiarują jej pensję 75 dolarów tygodniowo.

**Wiadomości Miejsowe.**

MILWAUKEE, 14go Września, 1886. Pocmistrz generalny p. Vilas spędził dni parę w Milwaukee. Pan Vilas podobno jest nader zadowolony z pobytu w naszym mieście, które miało mu się podobać. Wysoki ten urzędnik podobno, między innymi czynnościami, wdał się w sprawę nieporozumień, które oddawna istnieją wśród urzędników naszej poczty.

Komitet, zajmujący się szkołami publicznymi, obraduje obecnie nad wprowadzeniem nauki muzyki (drill). Przytem mają zapowiedzieć obowiązkową gimnastykę. Projektodawca widzi wielkie korzyści z muzyki, a na wschodzie, w Bostonie, chępcy mustrują się całe lato, co im wielce przynosi pożytku pod każdym względem.

Bogata pani grubi portonietek, zawierająca przeszło 150 dolarów. Ułoga i uczciwa służąca znajdują pieniądze i pośpiesza ze zwrotem znalezionej sumki. Pani unosi się spianiałownością i wynagradza dziewczynie... czterdziestu centami! Działo się to w zeszłym tygodniu w naszym mieście. Są ludzie i... luziszka.

Ten niemiecki wykpięca, co to ma karnież i z polaków obganie centy, znowu wrócił do Milwaukee i chciał puścić w ruch powtórnie swój "business". Już się nieborak rozsądził i naprzód liczył wyłudzone z polaków centy, aż to naraz zjawia się policya i prosi niemca, by zmykał, póki czas; miasto, dzięki inicjatywy któregoś z dobrze myślących aldermanów, zabroniło niemcowi dłużej polować na... nawiynych. To mi się podoba!

Zmarł w Milwaukee w ostatnich czasach niejaki Adolf Miński. Przypuszczamy, był to polak. Nikt z nas nie znał z rodzaków nie znał. Był to człowiek bardzo za młody, który częstokroć ma na celu do broczywny zapis. Stosownie do życzenia ciała zmarłego spalono.

**NOWY SKŁAD!**

**KOMPANJA BRACI KROEGER,**  
369, 371 i 373 Grove ulicy,  
NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA MILWAUKEE, WISCONSIN.

**WIELKA WYPRZEDAŻ TOWARÓW LETNICH.**  
Dolmany i Okrycia PARASOLE.

\$15.00 Kaszmirowe Mantyle i Okrycia za	\$4.00	\$10.00 Parasole za	\$5.00
12.00 " " " " " "	3.00	7.50 " " " "	4.00
10.00 " " " " " "	2.50	5.00 " " " "	3.00
8.00 " " " " " "	2.00	4.00 " " " "	2.25
22.00 Jedwabne " " " " " "	6.00	3.00 " " " "	2.00
20.00 " " " " " "	5.00	2.00 " " " "	1.25
15.00 " " " " " "	4.50	1.50 " " " "	1.00
12.00 " " " " " "	3.25		
8.00 " " " " " "	2.25		

**NOWE TOWARY.**

50 tuzinów koszul i spodni wełnianych w cenie po 40c. Dziecinne koszulki i majtki począwszy od 16c. 50 tuzinów dobrych rękawiczek od 3c. za sztukę. 5 pak wełny flanelowej najładniejszego gatunku począwszy od 5c. za jard. Najładniejszego gatunku biały koszule prane i prasowane od 50c. za sztukę. Wszelkich rozmiarów wełniane koldry białe po cenie \$1.00 i wyżej; czerwone po \$3.25 i wyżej; szare po \$4.00 i wyżej.

Nasz Nowy Store jest największy, najładniejszy i najtańszej oświetlony na południowej części miasta. Nasze towary najlepsze, ceny niskie. Przyjdźcie i przekonajcie się, a nie będziecie żalowali.

**Kompanja Braci Kroeger,**  
369, 371 i 373 Grove Str.  
DO FARMERÓW.

Many bardzo obszerne podłokce za stajniami, świeżą wodę itd. dla ich wygody i pozostawienia koni i wołów bezpłatnie. 52x4x86 NB. W poniedziałek dnia 4go Października 1886 odbędzie się wielkie otwarcie nowego składu w rocznicę 33 rocznej sprzedaży. Zapraszany serdecznie wszystkich.

"Sentinel" dowiaduje się, że trzyletnia dziewczynka, Groholska, wypadła do wody, zład ją niezwyły wydobyci; wypadek ten miał miejsce przy ulicy Maple, pod No. 552.

W miesiącu Sierpniu w Milwaukee zmarło 325 osób: 75 mężczyzn, 150 kobiet.

W zeszłym tygodniu zmarła żona salonisty z ulicy W. Water Str., No. 231, porzecz miał się odbyć zeszłego czwartku — lecz władza miejskie przeszkodziły, gdyż kobieta się po mieście pogłoska, jakoby rozbiła ta zmarła wskutek otrucia. Władze prowadzą śledztwo.

Wszystko, co jest w aptece p. Tomkiewicza, (róg ul. Mitchell i 3ej Ave.) jest w najlepszym gatunku. Pan T. jest znany z sumiennego przysługiwania lekarstw.

Do Prenumeratorów "Zgody." Zarząd "Zgody" rozsyła obecnie do wszystkich czytelników rachunki za zaległości, jakie okazały się w naszych książkach. Przypuszczamy, że w książkach finansowe "Zgody", które już tyle przechodziły ręk, mogły się zakraść pewnie niedokładności, i to może być powodem, że niedajemy z naszych prenumeratorów odbierze od nas rachunek niedokładny — niech to jednakowoż nikogo nie żala: proszę nam o podobny wypadek donieść, a rzecz całą prostujemy najchętniej.

Panów abonentów "Zgody", którzy już otrzymali rachunek, prosimy o bezzwłoczne nadesłanie prenumery. Prowadzenie gazety pociąga znaczne wydatki, które musimy zaspokajać gotówką — pieniądze więc nam potrzebne.

Członkowie Związku przedewszystkiem powinni być poczuciwymi do obowiązku nadesłania zaległej prenumery, przez co wyświadcza prawdziwą przysługę nie tylko "Zgodzie", ale i całemu Związkowi.

Panów agentów "Zgody" upraszamy, ażeby co miesiąc ze mną się zosnili, przysyłając zarazem pieniądze, które w tym czasie skolekowały.

Ma Obitęk, sekr. "Zgody."

Listy Polskie na Poczcie, zaległe z ostatniego tygodnia w Milwaukee.

Lista No. 37, z dnia 11go Września 86 Kapelchitzke August. Piotrowski Józef. Sidelski Walecya. Szulcowski J. Wojciechowski Mich.

Uwaga: Należy pójść po owe listy na główną pocztę, na Wisconsin ulicy, przy Milwaukee St. I zadając listu, trzeba wymienić numer listy i datę takiej.

Geo. H. Paul P. M.

**NOWE TOWARY!**

**KOMPANJA BRACI KROEGER,**  
369, 371 i 373 Grove ulicy,  
NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA MILWAUKEE, WISCONSIN.

**WIELKA WYPRZEDAŻ TOWARÓW LETNICH.**  
Dolmany i Okrycia PARASOLE.

\$15.00 Kaszmirowe Mantyle i Okrycia za	\$4.00	\$10.00 Parasole za	\$5.00
12.00 " " " " " "	3.00	7.50 " " " "	4.00
10.00 " " " " " "	2.50	5.00 " " " "	3.00
8.00 " " " " " "	2.00	4.00 " " " "	2.25
22.00 Jedwabne " " " " " "	6.00	3.00 " " " "	2.00
20.00 " " " " " "	5.00	2.00 " " " "	1.25
15.00 " " " " " "	4.50	1.50 " " " "	1.00
12.00 " " " " " "	3.25		
8.00 " " " " " "	2.25		

**NOWE TOWARY.**

50 tuzinów koszul i spodni wełnianych w cenie po 40c. Dziecinne koszulki i majtki począwszy od 16c. 50 tuzinów dobrych rękawiczek od 3c. za sztukę. 5 pak wełny flanelowej najładniejszego gatunku począwszy od 5c. za jard. Najładniejszego gatunku biały koszule prane i prasowane od 50c. za sztukę. Wszelkich rozmiarów wełniane koldry białe po cenie \$1.00 i wyżej; czerwone po \$3.25 i wyżej; szare po \$4.00 i wyżej.

Nasz Nowy Store jest największy, najładniejszy i najtańszej oświetlony na południowej części miasta. Nasze towary najlepsze, ceny niskie. Przyjdźcie i przekonajcie się, a nie będziecie żalowali.

**Kompanja Braci Kroeger,**  
369, 371 i 373 Grove Str.  
DO FARMERÓW.

Many bardzo obszerne podłokce za stajniami, świeżą wodę itd. dla ich wygody i pozostawienia koni i wołów bezpłatnie. 52x4x86 NB. W poniedziałek dnia 4go Października 1886 odbędzie się wielkie otwarcie nowego składu w rocznicę 33 rocznej sprzedaży. Zapraszany serdecznie wszystkich.

"Sentinel" dowiaduje się, że trzyletnia dziewczynka, Groholska, wypadła do wody, zład ją niezwyły wydobyci; wypadek ten miał miejsce przy ulicy Maple, pod No. 552.

W miesiącu Sierpniu w Milwaukee zmarło 325 osób: 75 mężczyzn, 150 kobiet.

W zeszłym tygodniu zmarła żona salonisty z ulicy W. Water Str., No. 231, porzecz miał się odbyć zeszłego czwartku — lecz władza miejskie przeszkodziły, gdyż kobieta się po mieście pogłoska, jakoby rozbiła ta zmarła wskutek otrucia. Władze prowadzą śledztwo.

Wszystko, co jest w aptece p. Tomkiewicza, (róg ul. Mitchell i 3ej Ave.) jest w najlepszym gatunku. Pan T. jest znany z sumiennego przysługiwania lekarstw.

Do Prenumeratorów "Zgody." Zarząd "Zgody" rozsyła obecnie

Odowiedz.

(Nadane "Zodzie.") Oda do pana Kruzki, Co wylazil juz z poduszki; A chociaa mate nieboze, Chodzic i gadaa juz moze.

Rozaiteoci.

Dola sromianego wdowa. Jeden z tych nieszczelnych mlozy nastepujaca litanie swych doczesnych boleci: Powiedz na wiosne zonie: "Sudhaj duszko, dobrze bylo, gdybys sie tego lata wybrala do kapeli!"

Na sprzedaz. Dom z lota, piekny naroznik, zdany do bis nesu jest po korzystnym warunkach na sprzedaz. O bliższych szczegolach dowiedzcie sie mozna u.

W poniedzialek dnia 27 Wrzesnia '86 na korzye szkoły polskiej przy kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Wycieczka do najspanialszego, najbogaciej urządzonego i przybranego, a w środku miasta New York położonego parku "Empire City Coliseum and Washington".

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Wypokaliska pod Jerolimaa. Na terytorium, nabytem obecnie przez Dominikanów pod Jerolimaa, o jakie trzysta metrów od bram Damasku, poczyniono zostały ważne odkrycia.

Zarty. Po teatrze. — Ach! i pan byłeś na operze? — A niby... — No i cóż, jakże się panu podobał głos primadony?

Niezrozumiały. — Ona. — Dlaczego pan się nie żeni, kiedy pan tak lubi dzieci? — On. — Dlatego, proszę pani, że można być wielbicielem pięknych powieści, nie będąc wcale autorem.

M. Trok, Krawiec Męzki 336 Grove ulica. otworzył obecnie pod powyższym adresem swój skład towarów krajowych, zagranicznych i wykonuje ubiory wedle najnowszej mody na jesień i zimę.

Na sprzedaż. Dom z lota, piękny naroznik, zdany do bis nesu jest po korzystnym warunkach na sprzedaz. O bliższych szczegolach dowiedzcie sie mozna u.

W poniedzialek dnia 27 Wrzesnia '86 na korzye szkoły polskiej przy kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Wycieczka do najspanialszego, najbogaciej urządzonego i przybranego, a w środku miasta New York położonego parku "Empire City Coliseum and Washington".

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

Loty! Loty! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta.

KARTY OKREŃTOWE. BACZNOŚĆ! Nadzwyczajna sposobność! ZA 2 DOLARY Lincoln County, Minnesota.

Książki Jubileuszowe. Książki do Nabozehstwa i Powieścione. TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

BRACI SZARZYŃSKICH 410 MITCHELL ST. Znamy wszystkim rodakom od wielu lat jako pierwszorzędną aptekę poleca się wzięciom polskiej publiczności.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Pierwszorzędną oddawna z najlepszych stron znana.

I. N. MORGENSTERN 9 La Salle i 538 S. Clark Sts. Chicago Ill. Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI.

Józef Martynski, właściciel 434 Mitchell ul., między 1szą i 2gą Ave.

M. Kucera 470 MITCHELL ST., założył nowy skład Ubiorów na Konie.

Wini Wodek Filipa Welmer, 422 National Avenue. MILWAUKEE, WIS.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. Polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

Do Polskiej Publiczności! "WILNO" Lincoln County, Minnesota. W Minnesocie są znów wystawione na sprzedaż.

I. Wędziniński, Generalna Agencja Polska W MILWAUKEE 422 Mitchell ulica.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Pierwszorzędną oddawna z najlepszych stron znana.

I. N. MORGENSTERN 9 La Salle i 538 S. Clark Sts. Chicago Ill. Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI.

Józef Martynski, właściciel 434 Mitchell ul., między 1szą i 2gą Ave.

M. Kucera 470 MITCHELL ST., założył nowy skład Ubiorów na Konie.

Wini Wodek Filipa Welmer, 422 National Avenue. MILWAUKEE, WIS.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. polecam Wielebnemu Duchowieństwu jak i Szanownym Towarzystwom Polskim.

IGNACY LECHERT, 699 Milwaukee Ave., CHICAGO, ILL. Wielki Skład Ubiorów Męzkich. Również trzyma na składzie zawsze bogaty wybór.

Fredericksen i Spółka! GRUNTA GRUNTA NA FARMY! Wielkie Elskursve wyjeżdżają każdego tygodnia co poniedziałek do naszych kolonii Gniezna i Pożnania.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

HAMBURG-AMERIKANISCHE PACKETFAHRT-GESELLSCHAFT. Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem.

Fredericksen i Spółka! GRUNTA GRUNTA NA FARMY! Wielkie Elskursve wyjeżdżają każdego tygodnia co poniedziałek do naszych kolonii Gniezna i Pożnania.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia HOFA PARKU tanim kosztem przedłużona.